

Ustawa Mundta ma na celu wprowadzenie dyktatury faszystowskiej w USA

Dylemat narodu amerykańskiego: demokracja czy faszizm?

NOWY JORK (PAP) Dziennik „New York Daily Worker” opublikował tekst projektu rezolucji opracowanej przez Narodowy Komitet Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych, który ma być poddany pod głosowanie na kongresie partyjnym. Rezolucja wyzwa członków partii do walki przeciwko imperializmowi i szowinizmowi, podkreślając, że naród amerykański stoi w obliczu dylematu — demokracja czy faszizm.

Rezolucja daje przegląd sytuacji międzynarodowej i podkreśla, że cechą tej sytuacji jest podział świata na dwa obozy: obóz imperialistycznej reakcji i wojny z jednej strony oraz antyimperialistyczny, demokratyczny obóz pokoju.

Demaskując złudzenia, jakoby plan Marshalla stanowił program odbudowy gospodarczej Europy, rezolucja wyjaśnia, że doktryna Trumana i Plan Marshalla są narzędziami imperializmu amerykańskiego w jego dążeniu do panowania nad światem.

Rezolucja zaznacza, że wobec przywiązania narodu amerykańskiego do tradycji demokratycznych, monopolistyczny kapitalizm likwiduje demo-

krację pod pretekstem jej obrony. Ustawa Taft-Hartley jest atakiem faszystów na prawa Związków Zawodowców.

Ustawa Mundta stanowi po prostu zbrodniczy spiszek, zmierzający do wprowadzenia dyktatury faszystowskiej w Stanach Zjednoczonych.

Podkreślając ogromny wzrost zysków monopolu i spadek zdolności

nabywczej ludności amerykańskiej, rezolucja zaznacza, że system kapitalistyczny prowadzi do nowego kryzysu gospodarczego.

W związku z nadchodzącymi wyborami w USA rezolucja podkreśla, że ruch zmierzający do utworzenia partii postepowej stanowi dalszy ciąg polityki Roosevelta.

Rezolucja stwierdza ponadto, że główne zadanie amerykańskiej partii komunistycznej w chwili obecnej polega na okazywaniu pomocy szerokim masom narodu amerykańskiego w ich walce przeciwko monopolom oraz na stworzeniu w Stanach Zjednoczonych koalicji czynników dążących do pokoju, w której klasa robotnicza odgrywać będzie rolę kierowniczą.

Nowe Pearl Harbour szkują sobie Amerykanie

SZANGHAJ (APD) — Grupa 338 profesorów uniwersytetu i nauczycieli w Szanghaju wystosowała depeszę do prez. Trumana i min. Marshalla, protestując przeciwko polityce amerykańskiej w Japonii.

Depesza stwierdza, że „amerykański zamiar odbudowania gospodarki i przemysłu japońskiego jest poważnym błędem, gdyż po jego realizacji Japonia powróci do siły, która umożliwiła jej swego czasu rozpoczęcie wojny ja Pacyfiku”.

Profesorowie dodają, że „przypuszczenie, iż Japonia mogłaby stać się w chwili obecnej dyktatorką — jest złudą, ponieważ wpływy militarystów w Japonii są nadal b. wielkie. Nowe Pearl Harbour nie jest niemożliwe” — stwierdzają w końcu chińscy intelektualści.

Niezwykły milioner 1250 godz. w powietrzu

przebywał? kpt. Długaszewski

WARSZAWA (PAP) Na lotnisku Okęcie w Warszawie odbył się rzadki jubileusz 25-lecia pracy w lotnictwie komunikacyjnym znanego pilota kpt. Klemensa Długaszewskiego.

Kpt. Długaszewski pracuje w Polskich Linjach Lotniczych „Lot” na stanowisku szefa pilotów, oddając swoje doświadczenia dla celów szkoleniowych w lotnictwie komunikacyjnym.

Kpt. Klemens Długaszewski przeleciał 2 miliony km i przebywał ogółem w powietrzu 1250 godzin. W czasie swojej kariery lotniczej latał na około 100 typach samolotów.

PIERWSZE WPISY DO KSIĄG WIECZYSTYCH

Pierwszy na Ziemach Odzyskanych wpis do polskich ksiąg wieczystych odbył się dnia 1. czerwca br. przy okazji nadania aktów własności nieruchomości niemieckich we Wrocławiu. Pierwszymi obywatelami, którzy wpisali się do ksiąg wieczystych są: stolarz Państw. Fabr. Wagonów Marcell Marek, prezes sądu Madejski, ślusarz Państw. Fabryki Wagonów Wójcik i urzędnik Izby Przem.-Handlowej Jankowski.

Tylko kominy sterczą nad falami Miasto Vanport pod wodą

Setki ofiar, milionowe straty

PORTLAND (APD) — Vanport 30-tys. miasto, które jeszcze 24 godziny temu tętniło życiem, jest obecnie rumowiskiem zwalonych domów, z których tylko kominy wyglądają ponad falami wodnymi. Ombria powód spowodowana zerwaniem tamy na rzece Columbia zniszczyła miasto, lasząc 2-piętrowe domy jak zapalki. Według dotychczasowych obliczeń katastrofa pociągnęła za sobą śmierć 500 osób, przy tym los kilku tysięcy jest stale jeszcze niepewny.

Gubernator Stanu Oregon ogłosił stan wyjątkowy i powołał wszystkich mężczyzn stanowej gwardii do akcji ratowniczej. Czer-



Kardynał Hlond odprawia mszę przy jedynym z ołtarzy

Cierpieniom narodu greckiego należy położyć kres Grecki rząd demokratyczny pragnie zakończenia wojny domowej

RZYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że na posiedzeniu greckiego rządu demokratycznego ogłoszono deklarację o następującym brzmieniu: Rząd demokratyczny jest gotów poprzeć wysiłki zmierzające do przywrócenia porządku wewnętrznego w Grecji przez samych Greków pod następującymi warunkami:

- 1) Prawa demokratyczne narodu zostaną bezwarunkowo zabezpieczone.
- 2) Niezawisłość narodowa będzie ustanowiona bez interwencji z zewnątrz.
- 3) Naród grecki zdecydował sam o swej przyszłości.

Rząd ateński dąży do przedłużenia wojny domowej

RZYM (PAP) — W odpowiedzi na deklarację rządu Markosasa, min. Tsaldaris zakomunikował, że rząd ateński nie jest przygotowany do prowadzenia rokowań z armią demokratyczną. Tsaldaris odrzucił również sugestię zawartą w oświadczeniu rządu Markosa, a stwierdzając konieczność zakończenia wojny domowej w Grecji.

„SULTAN” WIEZIE INDYJSKĄ BAWELNĘ

Z Indii przybył do Szczecina pierwszy transport bawełny. Musiano ją złożyć w porcie na wyspie Gryfia. Ponieważ jednak Gryfia nie posiada stałego połączenia z lądem, wydobycie z morza i wyreperowanie prom kolejowy „Sultan”, który przewozi indyjską bawełnę na ląd stały.

Ruch portowy w Szczecinie szybko wzrasta. Zdarzają się dni, że na redzie portu stoi 50 okretów jednocześnie.

20 OKRĘTÓW WYDAR TYCH ŚMIERCI

W Swinoujściu wydobycie z dna morza ponad 20 wraków różnych statków, m. inn. niezwykle cenną i potrzebną pogłębiarkę i dźwиг okrętowy. W kwietniu usunęli wrak betonowego tankowca niemieckiego, który zostanie również wyremontowany i będzie służył pod polską flagą.

wony Krzyż zmobilizował wszystkie swoje zasoby i urządzenia dla niesienia pomocy powodziarom. Prezydent Truman zwołał wielkie ilości sprzętu z demobilu, aby w ten sposób przyszyć z pomocą dotkniętym katastrofą mieszkańcom Vanportu.

Przerwanie tamy na Kolumbii poprzedzone zostało obrzuceniem powodzią, która dotknęła nie tylko stan Oregon, ale również i Waszyngton oraz południowo - zachodnią część Kanady, przez które to obszary przepływa wspomniana rzeka. Bierze ona swój początek w Górskich Górach na południu Kanady, gdzie w ostatnim tygodniu miały miejsce obrzucenie roztopły wiosenne. One to stały się główną przyczyną obrzucenia przyboru wód na Kolumbii, co wreszcie doprowadziło do zerwania tamy.

Specjalne ekipy inżynierskie czuwają nad innymi tamami w obawie, aby i te nie zostały przerwane. Istnieje bowiem obawa, że beton nie wytrzyma obrzucenia ciężaru wody pedzącej do Oceanu Spokojnego.

Straty spowodowane powodzią są wprost nieobliczalne, idą one w setki milionów dolarów.

Prezydent Bierut protektorem wyciągu »Tour de Pologne«

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut objął protektorat nad wycięgiem kolarskim dookoła Polski t. zw. »Tour de Pologne«, organizowanym przez prasę Spółdz. Wydawn. »Czytelnik”.

Przyjęcie protektoratu nad tym wycięgiem przez Pierwszego Obywatela Państwa jest dowodem wielkiej popularności kolarstwa, jaką zyskało sobie ono, szczególnie po ostatnich wspaniałych zwycięstwach w wycięgu Warszawskim — Praga — Warszawa.

Objęcie protektoratu nad wycięgiem »Tour de Pologne« przez Prezydenta Bieruta podnosi wagę tej gigantycznej imprezy i stwarza dla niej niezwykle uroczyste ramy.

„Sulmery” ODRY

DRZEWO PRZYJAZNI POLSKO- CZECHOSŁOWACKIEJ

Symboliczne zasadzenie drzewa przyjaźni polsko - czeskosłowackiej odbędzie się dnia 6-go czerwca przed ratuszem wrocławskim z okazji przyjazdu do Wrocławia przedstawicieli samorządu czeskosłowackiego z wojewodami Brna i Morawskiej Ostrawy na czele.

Nalot na stolicę Transjordanii Lotnictwo izraelskie bombarduje Amman

Francja

w kieszeczkach dolara

Francja jest jednym z tych krajów, które najwcześniej i najdokładniej poznały wszystkie „dobrodziejstwa” amerykańskiej „pomocy” w ramach planu Marshalla. Kraj, który bezpośrednio po wojnie odbudowywał się dość gładko i w r. 1946 osiągnął 92% produkcji przedwojennej, obecnie, zaprzędany przez swe kółka rządzące kapitalowi zagranicznemu, zmusza się po równi pochyłej w przebiegu ruiny ekonomicznej.

Każdy dzień pogłębia ten proces: kapitał amerykański zajmuje coraz to nowe pozycje kluczowe w przemyśle, wzrasta stopień uzależnienia ekonomiki francuskiej od dostaw za granicą, kurczy się produkcja, wznaga bezrobocie.

Na odbytej w ubiegłym miesiącu konferencji komitetów fabrycznych wyszło na jaw mnóstwo tego rodzaju faktów. Okazało się, że od chwili, gdy rządowi francuskiemu otwarto rachunek dolarowy w Waszyngtonie, proces odbudowy kraju nie tylko nie przybrał na tempie, lecz na odwrót, doznał poważnego zahamowania.

Obniża się nieustannie wskaźnik produkcji francuskiego przemysłu traktorowo-samochodowego i samolotowego, który był ongiś chlubą Francji; a jednocześnie firmy amerykańskie tej branży otrzymują mnóstwo zamówień francuskich. Przed wojną Francja produkowała od 15 do 20 tysięcy wagonów kolejowych rocznie; teraz w ciągu trzech i pół lat od czasu wyzwolenia kraju francuskie zakłady budowy wagonów otrzymały zamówienie zaledwie na 27.000 wagonów, ale nie mogły tego zamówienia wykonać z braku potrzebnych surowców. W związku z tym mówi się o możliwości zwolnienia z pracy 46 tysięcy robotników, zatrudnionych w zakładach budowy wagonów... Za to firmy amerykańskie dostarczą w tym okresie Francji 48.750 wagonów.

Przewyżnia krzyżem hutnictwa francuskiego jest brak węgla. Francja nigdy nie była pod tym względem samowystarczalna i przed wojną musiała rokrocznie sprowadzać przelicznie 20 milionów ton węgla, głównie z Zagłębia Ruhry. Teraz „dobrodzieje” amerykańscy położyli łapę na ten węgiel i wydziałają go Francji w ilościach minimalnych (10 proc. stanu przedwojennego) lub dostarczają jej własnego amerykańskiego węgla, który jest droższy o 200 franków na tonie, a przy tym lżejszy, nie koksujący i z tego względu nie przydatny do potrzeb hutnictwa.

W tych warunkach nawet patenty i przemysłowe wynalazki francuskie wędrują za ocean, gdyż w kraju nie mogą znaleźć zastosowania. Spada wydobycie węgla, roboty budowlane skurczyły się o 50%, skutkiem obcięcia kredytów i wzrostu cen na materiały budowlane. O agoniis światowej kinematografii francuskiej pisał już wiele, wyparły ją z ekranów świata, a nawet samej Francji, smierzy hollywoodzkiej...

Francja, która jeszcze niedawno zajmowała jedno z naczelnych miejsc w polityce i gospodarstwie życia Europy, spada do roli na pół-niezarządzonej Chin czy pokonanych Włoch. Takie są skutki polityki francuskiej kół rządowych: groźne ostrzeżenie pod adresem narodów całego świata.

Każda kobieta dziś może zachować urodę i młodość
przekona o tym Ilustrowany
Poradnik na codzień
„Mody i Życia Praktycznego”
Jak zachować młodość i urodę!
Cena 50 zł.
Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży piśm i księgarskich
K 291E

Wicemin. Dubiel o akcji uwłaszczeniowej

WARSZAWA — W dniu 1 czerwca przedstawiciel PAP uzyskał od wicemin. Ziemi Odzyskanych Józefa Dubiela kilka wyjaśnień na temat rozpoczętej 1.6 br. sprzedaży mienia nierolniczego.

Zapytany o warunki nabywania obiektów mieszkalnych na Ziemiach Odzyskanych, wicemin. Dubiel podkreślił, iż są one niezwykle dogodnie. Przykładowo można stwierdzić, że spośród 8 tys. obiektów mieszkalnych, które w pierwszym rzędzie zostały przeznaczone do sprzedaży, przeciętna cena nabycia dla świata pracy waha się między 120 — 150 tys. zł. Cena ta rozłożona jest na 60 rat miesięcznych.

Komentując same przygotowanie akcji uwłaszczeniowej, wicemin. Dubiel powiedział, że wymagała ona długich i skomplikowanych przygotowań. Należy sobie zdać sprawę z tego, że akcja ta objętych będzie ponad pół miliona obiektów, a więc jest to sprzedaż masowa, która w takich rozmiarach nie była nigdy jeszcze dotąd przeprowadzana.

Wycieczka do Ammanu

TEL-AWIV. (APD) — Lotnictwo żydowskie przeprowadziło wczoraj ożywioną działalność bojową, wprowadzając do akcji myśliwców.

Podczas walki powietrznej nad miastem Tulkarim, 1 samolot arabski został strącony. Lotnictwo izraelskie bombardowało w Tulkarim arabskie jednostki pancerne i czołgi oraz koszarzy wojsk irackich. Artyleria i bombowce żydowskie przeprowadziły bombardowanie lotniska Lydda, znajdującego się w rękach arabskich.

Komunikat Hagany donosi również, iż bombowce izraelskie przeprowadziły nalot na stolicę Transjordanii, Amman, niszcząc szereg obiektów wojskowych.

Oddziały żydowskie atakowały wieś Latrun, między Jerozolimą i Tel-Awivem. Atak trwał 6 godzin i napałkami na silny opór ze strony nieprzyjaciela. Arabowie stracili 150 ludzi.

ARABOWIE ZGODZĄ SIĘ NA ZAWIĄZANIE BRONI

Pomimo, iż nie ogłoszono jeszcze oficjalnego komunikatu, z posiedzenia Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej, wiadomo już, że Arabowie zgodzą się na 4-tygodniowe zawieszenie broni nakazane przez Radę Bezpieczeństwa na wniosek brytyjski.

Zydzi naradzają się jeszcze nad

U wybrzeży Chin

...toczą się manewry wojsk amerykańskich

MOSKWA (PAP) Amerykańska flota morska, stacjonująca w Tsindao rozpoczęła manewry. Manewry te obejmować będą ćwiczenia z dziedziny lądowania jednostek wojskowych z okrętów. Jak zaznacza dziennik chiński, manewry te mają na celu ustalenie czy możliwa jest współpraca amerykańskiej piechoty morskiej z chińską armią lądową.

Wg. informacji podanych przez

sprawa udzielenia odpowiedzi na wezwanie Rady Bezpieczeństwa do zaprzestania ognia. Przejście tego wezwania byłoby dla nich w obecnych warunkach niezbyt korzystne.

Przedstawiciele żydowskiej polskości z rozjemcą naczelnym ONZ, hr. Bernadotte, Odpowiedź ich na wezwanie Rady znana będzie zapewne dopiero wieczorem.

Stanach Zjednoczonych

Nasilenie uczuć antybrytyjskich — pisze korespondent — było bardzo widoczne w czasie debaty państwowej w Radzie Bezpieczeństwa. Za każdym razem, gdy przedstawiciele Związku Radzieckiego, Ukrainy i państwa Izrael krytykowali brytyjską politykę w Palestynie, to wszystkie ich argumenty spotykały się z oklaskami publiczności. Publiczność przysлуhująca się obradom rekrutuje się z kół oświatowych i uniwersyteckich.

Bevin ustępuje? Nastroje antybrytyjskie w USA

KOPENHAGA. (PAP) — Większość dzienników duńskich zamieszcza depesze z Londynu o pogłoskach dotyczących ustąpienia Ernesta Bevina ze stanowiska min. Spraw Zagranicznych.

Korespondenci podkreślają, że polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii pod kierownictwem pana. Bevina wprowadzona została w ślepy zaułek, zwłaszcza jeśli chodzi o problem Palestyny.

Nowojorski korespondent dziennika „Daily Telegraph” donosi o silnych nastrojach antybrytyjskich w

Tak samo jak za czasów Hitlera...

„GŁOS LUDU” donosi, że do Czechosłowacji przybywają transporty dzieci patriotów greckich, ocalone z rąk faszystów.

Niektóre z tych dzieci — pisze dziennik — oglądali własnymi oczami meczanicą śmierć swych ojców i matkę. Rodzice wielu dzieci zamknięci są w obozach koncentracyjnych i — jeśli nie opadnie idea terroru faszystowskiego, zostaną niewątpliwie zamordowani. Wśród ocalałych dzieci są 2-3 milicjanci niemieccy, uratowane przed starsze rodzeństwo. Starsze dzieci mówią o sytuacji w Grecji tylko jedno: życie jest teraz takie samo, jak za czasów Hitlera.

Cóż na to wszystko — czytelnicy dziennika — patentowani „humanitarysty” z bliższego i dalszego Zachodu?...

Wyrok w procesie morderców gen. Świerczewskiego

WARSZAWA. (PAP) — Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie 22-ech członków band leśnych UPA, które dokonały wielu pojedynczych i zbiorowych morderstw, połączonych z niszczeniem wsi, osteldi i zborów. Część oskarżonych brała udział w zamordowaniu s. p. gen. Świerczewskiego.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: Brevko Eustachy, Borowicz Włodzimierz, Oleksa Piotr, Sowa Stefan, Hamerski Stefan, Wojciechowski Emil, Bilous Jarosław, Tenik Andrzej i Geza Piotr — na karę śmierci.

Pozostali oskarżeni zostali skazani na karę od 10 lat więzienia do dożywocia.

W czasie przewodu sądowego dowiedziono oskarżonym dokonania licznych zbrodni. Oprócz bestialskich morderstw, palenia gospodarstw rolnych, szkół itp. — bandy UPA napały na posterunki Milicji Obywatelskiej i Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego.

Z bliska i z daleka

STRAJK TRANSPORTOWCÓW W BERLINIE

Na środe preklamowany został 24-godzinny strajk ostrzegawczy 18 tysięcy pracowników tramwajów i autobusów, którzy domagają się 25 proc. podwyżki płac, przyznania bezpłatnego dania obiadowego oraz karatek żywnościowych wyższej kategorii.

BENEŁUX OBRADUJE

Na 7 czerwca zwołana została do Brukseli konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Benelux (Belgia, Holandia, Luksemburg).

ZNAMIENNA ANKIETA

Dziennik „Daily Worker” donosi, że rezultaty ankiety przeprowadzonej w Anglii przez „Turyckę” wykazały, iż 68 proc. zapytanych z różnych klas społecznych jest niezadowolonych z polityki rządu w stosunku do Związku Radzieckiego. W roku ubiegłym cyfra niezadowolonych wynosiła 25 proc.

„SŁOWO HONORU” GEN. FRANCO

Advokat Jose Boronat — republikanin hiszpański, który po dłuższym pobycie na emigracji za zgodą władz frankistowskich powrócił do Hiszpanii, został skazany na 10 lat więzienia. Ząd frankistowski żądał aby Boronatowi na powrót do Hiszpanii, udzielił mu amnestii.

Marsz „Służby Polsce” 200.000 zł nagrody

Organizacja „Służba Polsce” będzie miała swój marsz. Ogłoszono już konkurs na ten utwór muzyczny. Pierwsza nagroda wynosi 200.000 zł. O szczegółach konkursu informuje Kuratorium Okręgu Wrocławskiego.

Z tamtej strony Karpat

„Ginące miasta”

Są w Czechosłowacji dzienne miasta, które z wolna i systematycznie wymierają. Nie znaczy to, że ludność ginie w tych miastach masowo z jakichś niewytłumaczalnych przyczyn, statystyki miejskie notują jednak znacznie wyższą ilość zgonów niż urodzin i zmniejszając się systematycznie i regularnie liczbę mieszkańców.

Takich miast jest w samych Czechach około dwudziestu. Zjawisko wymierania ludności występuje szczególnie jaskrawo w mieście Prásecznice, gdzie z każdego tysiąca ludności ubyło tylko w roku 1945 — 25 ludzi.

W Płźnie liczbą zgonów przewyższyła w 1945 roku liczbę urodzin o 413.

Na Morawach i w czeskiej części Śląska jest 8 miast, wykazujących ubytek naturalny. Miastem takim jest przede wszystkim Hulecyn, położony tuż przy granicy czesko-pol-

Wielki honor

Pożyczki hipoteczne zostały zagwarantowane przez państwo na sumę 275 milionów koron.

Po ukończeniu budowy ustali się dodatkowo udział państwa w jej kosztach — zależnie od dochodowości domów. Pomoc państwowa przyznana się ma do budowy w roku bieżącym na Słowacji 1451 mieszkań, na terytorium całej republiki zaś ma być odbudowane lub wybudowane 28.181 mieszkań.

W ten sposób zlikwidowany zostanie całkowicie na terenie Słowacji głód mieszkaniowy, który dawał się odczuwać w niektórych przedludnych dzielnicach kraju. Znaczący przy tym należy, że największy głód mieszkaniowy w Czechosłowacji nie dorównał ani w jednej części głodowi mieszkaniowemu np. w stolicy Polski.

Ogromną większość budowanych i remontowanych mieszkań przeznacza się dla rodzin robotniczych.

Wielki honor

Wiceambasador Czechosłowacji w Warszawie Hejret, który reprezentował republikę czechosłowacką w Polsce od r. 1945 udał się do Pragi, gdzie objeżdżał stanowisko w MSZ w Pradze. Wczoraj Prezydent RP przyjął opuścającego Polskę amb. Hejreta.

NOWY AMBASADOR CZECHOSŁOWACJI

Do Warszawy przybył nowoimienowany ambasador czechosłowacki w Polsce František Pišek. Amb. Pišek urodzony w roku 1894 jest znany w dziennikarstwie i literaturze.

Kanadyjskie chwasty

Od specjalnego korespondenta API dla „Słowa Polskiego“

Ottawa, w maju

W czerwcu 1941 r. rząd kanadyjski wydał broszurę zatytułowaną „Canadians All”, która stwierdzała niezbicie, że kanadyjska partia Jedności Narodowej finansowana jest przez Hitlerowców. Kierunek tej partii nazwany został „ruchem wywrotowym”, opłaczonym przez Berlin. Dokument rządowy cytował oświadczenie „fuchtera” partii, Adrien Arcanda, który stwierdził, że partia jednoci szkoli oddziały szturmowe do marszu na Ottawę, mającego na celu zagarnięcie władzy.

Dziś, akurat siedem lat po wydaniu owej broszury, premier Kanady, Mackenzie King, oficjalnie zaprobował działalność tegoż samego Arcanda. Wojna z Hitlerem się skończyła, Groby żołnierzy kanadyjskich i żołnierzy Armii Czerwonej i obozów w Buchenwaldzie i o fabryce mydła z ciał ludzkich rozpraszają się powoli...

Odszkodowanie dla faszystów

I tak kilka tygodni temu, Adrien Arcand oraz siedmiu jego faszystowskich zwolenników otrzymało oficjalne zezwolenie na wytoczenie procesu rządowi kanadyjskiemu o odszkodowanie w wysokości 1 miliona dolarów za „straty” poniesione przez

niech wskutek internowania w czasie wojny. Gabinet kanadyjski rozpatruje ich petycję, t.zw. „Petition of Right”, minister sprawiedliwości; uznaje, iż jest wiele słuszości w jej argumentach, a sądy krajowe otwarte zostają dla tego ongiś „wywrotowego ruchu”, który szuka sprawiedliwości za krzywdy wyrządzone mu przez rząd Kanady.

Jakkolwiek oburzająca jest ta akcja rządu, rzecz, która wywołuje największe zdumienie jest tekst owej „Petition of Right”, wystosowana przez Arcandę i Soka, która to petycję sankcjonuje, a nawet milcząco popiera rząd kanadyjski. Stwierdzenie ukrywany przed prasą, zaślony zelaną kurtyna przed oczami społeczeństwa, dokument ten mógłby być również dobrze poczyty

przez mózg jakiegoś dozorcy obozu w Dachau, lub skrośniony brutalną łapą Alfreda Rosenberga.

Reka rękę mje...

Adrien Arcand aż do roku 1939 był redaktorem pisma premiera Duplessisa „L'Illustration Nouvelle”. Jego bliskie kontakty z Duplessisem nigdy nie zostały zerwane, a obecnie są one ściślejsze niż kiedykolwiek.

„L'Observateur”, pismo jawnie faszyzowskie, zaczęło wychodzić w roku ubiegłym. Nie było ono przesładowane przez żadne władze. Biura jego mieszczą się przy Napoleon Street Nr 85 w Quebec City. Pismo jest zupełnie swobodnie koportowane. A redaktorem jego jest nikt inny jak Gerard Gagnon, polityczny rzecznik Duplessisa w okręgu Saint Sauveur, prowincji Quebec.

W czasie wyborów municypalnych w prowincji Quebec, które odbyły się przed paru miesiącami, stronnictwo Duplessisa zaczęło wydawać specjalne pismo pod nazwą „Horizon”, które atakowało kandydata na mera, liberalnego Lucien Borne. Ponadto pismo przedkładało dosłownie artykuły z wyżej wspomnianego „L'Observateur”. Najstraszliwsze kolumnie antykwowe, pełne rasowej nienawiści, przedrukowywane były słowo w słowo, z identycznym; ty-

tułami, przez partię rządową prowincji Quebec.

Redaktorem „Horizon” był ten sam człowiek, który wydawał pismo Arcanda — Gerard Gagnon. Adresy obu redakcji były identyczne.

Sprzysiężenie przeciwko demokratom

W ten sposób Duplessis usiłuje utrzymać swe skorumpowane rządy. W ten sposób wyrastają chwasty reakcyjne z antykomunistycznej, antyrobotniczej polityki, prowadzonej przez autonomiczną prowincję Quebec.

Coraz bardziej oficjalna polityka rządu kanadyjskiego otwiera drogę Arcandowi, który uzyskuje możliwość rehabilitacji poprzez sądy. Duplessis używa osoby Arcanda dla rozbięcia i skłócenia ludności prowincji Quebec, byle odwrócić jej uwagę od jego własnej akcji przeprowadzania reakcyjnego programu.

Toteż społeczeństwo kanadyjskie nabiera coraz większego przekonania, iż akty zdrady, dokonywane za równo przez liberalów jak i przez konserwatystów, obecnie faszyzowsko-zabarwionych, muszą być zabawiane, a jedynie zjednoczenie robotników będzie duszą wielkiego ruchu demokratycznego — może tego dokonać usuwając Duplessisa z prowincji Quebec i Kinga z Ottawy

PROBLEMY

Dyrektorskie gesty

Każdej pogodnej niedzieli za miasto suną długie szeregi pięknych limuzyn, kierując się albo w stronę parków, albo majaczejac na horyzoncie Sobołki. Ta sama dekadła powtarza się przed zapadnięciem zmroku. Przylądają się jej beczynnie tłumy stłoczonej w tramwajach publiczności.

Uśmiechają się złośliwie przechodnie. Widok nie jest budujący, obrazek bardzo apolityczny.

Jeszcze w ubiegłym roku ogłoszono pierwsze ograniczenia używania wozów służbowych dla celów prywatnych. Zarządzenie to zostało parokrotnie potwierdzone i to ze strony najwyżej stojących dygnitarzy państwowych. Niestety, nie doszło ono widocznie jeszcze do świadomości dygnitarzy miejscowych. Nie došlo albo dojeżdżając jakoś nie mogło.

Nie chcę być gołosłownym: wystarczy każdego dnia zajrzeć przez „Monopol” we Wrocławiu lub jakimkolwiek lepszą knajpę w jakimkolwiek większym mieście. Wystarczy każdego wieczoru przyjść do teatru: Widzi się stale ten sam widok: długie szeregi lśniących „Chevroletów” lub wozów znaczenie skromniejszych, do których siadają grube ryby, rybki i skromniejsze płotki.

Ograniczenia, zakazy, zarządzenia pozostały na papierze. Brak samochodu naruszyłby przecież splendor dyrektorski, zachwiałby jego prestiż.

Gdybyśmy byli państwem bogatym o wystarczające liczbę samochodów, łatwych do nabycia, o wielkich zapasach tanich materiałów na pędowych, niktoby nie razłby tak obrazek, choć i tutaj nadużywanie samochodów, wywoływałoby ironiały usmiech. W kraju, gdzie lśniąca limuzyna bezszelnie przemysłają się obok zrujnowanych ulic, w kraju, gdzie robotnik wyciska rękawy i wleży cały swój wysiłek, wszystkie energię w swój warsztat, w dzieło odbudowy, w kraju, gdzie tyle jeszcze jest do zrobienia, być rzeczywiście podwyższyć stopę żyłową, awypuklanie różnie, wynoszenie się, jest grzechem śmiertelnym. U nas nie ma miejsca na dyrektorskie gesty i tony, nie ma pieniędzy na pokrywanie dyrektorskich zachcianek.

Każdy litr benzyny w samochodach służbowych, musi być spalony racjonalnie, na służbowe potrzeby. Każdy kilometr przejechany służbowymi samochodami powinien być podany społecznej kontroli.

Niech wzroku utrudzonych codzienną pracą ludzi, powracających późnym wieczorem do domów, nie razi sznury samochodów, drzemających przed barami i teatrami. Taki obrazek wylumaczalny był przed wojną, w gównym ustroju społecznym. Takie scenki nie powinny mieć miejsca dzisiaj, w Polsce Ludowej. (leg)

Nasza Wystawa

Wrocław obejmuje już gorączka przedwystawowa. Wszyscy mówią o tej największej w dziejach Polski imprezie turystyczno-wystawowej. Od dziś „Słowo Polskie” będzie notowało na tym miejscu w specjalnej rubryce wszystkie najciekawsze wiadomości dotyczące Wystawy.

PIEŚN MARIONÓW

Dumą naszą są dźwięki Marionów, które pracownicy budują Pawilon Przemysłowy. Dniem i nocą rozbrzmiewa nad Wrocławiem — pieśni potężnych maszyn, nazywanych popularnie „miss Marion”.

Stanowią one też dumę całego zespołu technicznego, który nimi kieruje. Inżynier Śmiechowski z „Mostostalu”, inżynier Antoni Boclanowski z dumą pokazują działanie tej potężnej maszyny, z przedziwną lekkością unoszącej wielotonowe konstrukcje stalowe.

Efektownie wygląda życie nocne na terenach pracy w świetle reflektorów. Wrocław z emocją przeżywa pierwszy rozdział „Epopoi” pod tytułem „Nasza Wystawa”.

FILM O WYSTAWIE

W najbliższych dniach przybywa do Wrocławia ekipa Filmu Polskiego ze znaną reżyserką Jadwigą Plucińską na czele, celem nakręcenia filmu średniometrażowego o Wystawie według scenariusza J. Plucińskiej i Z. Grotowskiego. Poza tym Film Polski nakręci kilka krótkometrażówek.

AUDYJCJE RADIOWE Z WYSTAWY

Dziś na terenie Wystawy pojawiła się ekipa radiowa rozgłośni wrocławskiej, aby nagrać reportaż z pracy budowie Pawilonu Izby Przemysłowo-Handlowej.

Program radiowy rozgłośni wrocławskiej ulegnie w czasie Wystawy znacznemu rozszerzeniu.

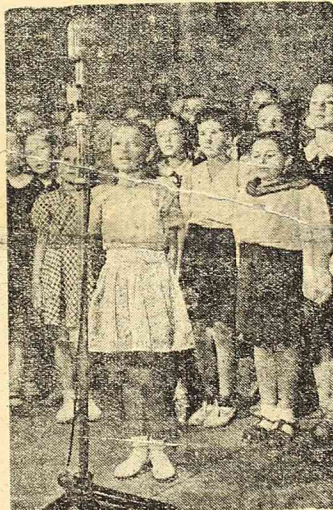
HOTEL DLA WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH

Na Wystawę spodziewany jest znaczny napływ wycieczek zagranicznych. Dla gości zagranicznych i przedstawicieli Rządu zarezerwowane będą wszystkie hotele wrocławskie, natomiast przybyłe z innych miast Polski mieszkać będą w kwartach prywatnych.

WESOŁE MIASTECZKO

Niezwykle zachęcająco przedstawia się Wesołe Miasteczko, które zgromadzi atrakcje rozrywkowe z całej Polski. Wesołe Miasteczko wyróżnie w blaskawym tempie na terenach Stadionu Szkolnego.

Życzenia dla mamusi



Z okazji Dnia Matki Polskie Radio nadało audycję dla matek w wykonaniu młodzieży szkół warszawskich

Nieszczęśliwa młodość

Reportaż z Domu Dzieci Niewidomych

Aleja Kasztanowa na wrocławskich Krzykach tworzy górny połaczenie konarów — zielone sklepienie nad górami.

W głębi na prawo stoi cichy dom. Półstowpy Dom Dzieci Niewidomych. Tu również mieści się specjalna Publiczna Szkoła Powszechna dla niewidomych.

Zakład i szkołę otwarto w lutym bieżącego roku. Na terenie Dolnego i Górnego Śląska — jest to pierwszy i na razie jedyny dom tego rodzaju. W kraju mamy ich jeszcze cztery: w Warszawie, Łodzi, Łaskach i w Owieńskiej pod Poznaniem.

PATRZA I NIE WIDZĄ...

W Zakładzie na Kasztanowej ucho działo. Jest pora obiadowa. Wezdrzimy do jadalni. Przez moment, patrzac z daleka na chłopców pochylonych nad miseczkami ale parę — nie dostrzega się kalectwa. Zupę kroków bliżej...

Co tu dużo mówić: wzruszenie chwytą za serce. Dziewiętnastu niewidomych chłopców. Ich oczy, Oczy, które nie widzą. Nie ruchome, martwe źrenice. Nieprawda, że bez wyrazu! Mają głęboki, tragiczny wyraz

największego nieszczęścia.

Kilku chłopców w ciemnych okularach. Kilku robi wrażenie, że widzą. Ale źrenice na pozór nieuszkodzone — już nie łączą ze światłem. Duże chabrowe oczy Bolka, w oprawie ślicznych rzęs — są jak martwe smutne jeziora.

Leszek stracił wzrok po zapaleniu opon mózgowych. Najmłodszy, siedmioltni Broniek nie widzi od urodzenia. Bracia — Staś i Kazio przeszli li tragedię głodu w czasie okupacji. Głód, brak najkonieczniejszych odżywczych składników dla dziecięcego organizmu — uczynił ich kalekami na zawsze. Najczęściej jednak niewidomi chłopcy — to ofiary wojennych wypadków i wybuchów min.

Dwunastoletni Józio spod Katowic stracił równocześnie wzrok i lewą rękę. Ale już będzie miał protezę. Chłopiec jest żywy jak iskra.

— Piękna proteza! — wykrzykuje z zachwytem. — Ten palec — pokazuje u zdrowej ręki — jest na sprężynie i może się ruszać.

Cieszy się Dziecięcą radością w swym nieszczęściu podwójnego kalectwa.

DOTYK JEST WSZYSTKIM

Szesnastoletni Romek stoi z dala od innych. Poćiąga, o regularnych ryśach twarz wrusza smutkiem i powaga. Usta chłopca o delikatnym wyroku — zapomniały, że istnieją uśmiech. Ciemne oczy spod bardzo długich rzęs zdają się patrzeć... Zwracam się do kierowniczkii Zakładu p. Stanisławy Kaćwa, specjalistki w swoim zawodzie:

— Ten chłopiec przecież widzi...
P. Kaćwa uśmiecha się smutno:
— Tydzień temu wstawiono mu sztuczne oczy. Chłopiec wybitnie zdolny — tragedię swą przeżywa głą boko.

Ale inni chłopcy dokazują i śmieją się jak zdrowi. Teraz biegają szybko po schodach do klasy.

Dzieci uczy się według programu szkoły podstawowej. Dotyk i słuch zastępuje wzrok. Niesłychanie rozwinięty i zaostroszony zmysł dotyku pozwala na rozpoznawanie otoczenia w zadziwiający wprost sposób.

— Bolek, chodź — mówi jeden z chłopców do drugiego, chwytając za rękę wśród całej gromadki rzeczywiście Bolka, nie kogo innego.

Uczą się z wielkim zapałem. Chcie liby żeby lekcje trwały cały dzień. Wykreślają linie i figury geometryczne za pomocą sznurka. Rozpięli trójkąt...

— Kaziu, spóść teraz prostopadą z wierzchołka.

I Kazio spuszcza. Kule, walce, szeszciany — lepią z gliny i plasteliny.

Na parapacie okna schną ulepione przez ręczne palce niewidomych: ptaki, garnuszki a nawet czolg. Ptak w gnieździe, ulepiony przez Kazia, ujawnia wyraźne zdolności w oddawaniu kształtu. Może kiedyś z Kazia wyróżnie zdolny rzemieślnik...

Wszyscy chłopcy bez wyjątku mają wielkie zamiłowanie do muzyki. Długotą taką radością dla nich był odbiornik radiowy, ofiarowany przez TPZ. Dźwięk zastępuje im światło, barwę, kształt. Wzdiera się w wielką ciemność i oddala ciągle obecna świadomość kalectwa.

PISMO BRAILLE'A

Zobaczmy jak dzieci czytają i piszą. Przedtem przyjrzyjmy się pismu Braille'a. Wynalazł je szesnastoletni niewidomy Francuz Ludwik Braille. Pismo polega na sześciopunktowej kombinacji tych wypukłych punktów, rozmieszczonych w trzech pozomach, daje alfabet. No litera l — to trzy punkty ułożone pionowo, litera a — jeden punkt w górnym pozomiu.

Romek czyta: dwa wskazujące palec posuwają się wolno po wypukłościach znaków, brucząc wyciagają ilość punktów i położenie.

A pisanie? Chłopiec wyciąga metalową tabliczkę, pokrytą wgłębieniami punktów. Klkają specjalnie

grubszy papier, przyciska drugą tabliczką z szeregiem prostokątnych otworów, wyjmując metalowy ryłec... „pisać”. Tzn. wgniatać ryłcem znaki w granicach każdego prostokąta. Rzecz prosta, pisze od prawej do lewej strony, gdyż potemu chłopiec odwraca kartkę i odczytuje jej pukłości na stronicy przeciwnej — już we właściwym kierunku.

Zakład ma bibliotekę: 175 tomów. Książki przekazane przez dyr. Knota z Biblioteki Uniw. Wrocław. pochodzą z Biblioteki Wilenskiej.

Wielkie tomy złożą się tytułami: „Na skalnym podhalu”, „Dzieci Warszawy”, „Chłopi”. Prus, Żeromski, Krasiński, Sienkiewicz, Orzeszkowa...

Powiedziałam: wielkie tomy — bo wiem np. „W pustyni i puszcy” w pismie braillo wskazuje 6 gruch buch tomów, każdy wielkości 35 cm x 25 cm. Książki są drukowane lub pisane ręcznie.

Prócz książek dzieci mają inne pomoce naukowe. Do geografii np. — plastyczne mapy. Książka, muzyka, zyswe słowo — to wszystko rozpraszają mroki niewidomych.

Wychodzi się z Zakładu z dziwnym uczuciem: rozpaczyliwy wysiłek człowieka w walce z największym nieszczęściem — wrusza do głębi.

Jadwiga Konopkówna

Szukamy barw dla miasta

Herb miasta już mamy. Po długich debatach i naradach ustalono, że rezygnujemy z dawnego przedłożonego głowami i osobami herbu wrocławskiego, a wrócimy do prostego herbu z 12-go w., z polocznymi orłami polskim i piastowskim. I szluznie.

Wylania się jednak nowy problem. Jakże właściwie barwy ma mieć Wrocław. Wypada przecież ustroić miasto również barwami miejskimi, tymczasem nie wiadomo jakimi. Jeden proponują barwy herbu, a więc czerwono-złote, inni twierdzą, że jeżeli tramwaje omalwańsmy na kolor biało-niebieski, to i barwy miasta powinny być takie same. Opozycjonali jednak sprzeciwiają się, mówią, że już Fra ków ma takie barwy. Sprawa, jak widzimy, nie jest taka prosta, a przydaty by się, żeby jeszcze przed Wystawą została definitywnie rozwiązana.

Pewne kłopoty ma również Zarząd Miejski z wywieszkami urzędowymi. W tej chwili panuje duża dowolność, a raczej pstrkożoizna na tym polu. Każdy urząd gdzie przeasiełbierstwo miejskie w nowych kolorach się ogłasza. I tu przydałaby się pewna jednolitość i zdecydowanie.

Jak widzimy poza dużymi kłopotami nie brak i tych mniejszych, nie mniej ważnych.

Tuwicz

P. S. — Nowozalożonej latarni przy ul. H. Dąbrowskiego nie sztuk. Redakcja nie na to nie może poradzić, że latarnie jednego dnia założone już na drugi dzień są złuczone. Czynniki to pewnie ludzie, którzy nie wiedzą, do czego służą latarnia w mieście.

Notatnik wrocławski

...Nie wolno przynuszać młodzieży, aby zapisywała się na członków jakiegokolwiek organizacji. Z naciskiem podkreślali to wczoraj przedstawiciele Kuratorium na zjeździe dyrektorów szkół średnich we Wrocławiu.

...82 holowników i 448 barek wydobito z dna Odry a prócz tego 151 innych statków. Znaczna część nadawała się do remontu i przesyła przez szpice Wrocławskiej Dyrekcji Drog Wodnych. Akcja wydobycia z wody zalopionych wyrobów niebawem będzie ukończona.

...Mysłowi wrocławscy nie będą mogli niebawem polować na bażanty i europaty, bo ptaków tych jest tak niewiele, że władze wojewódzkie zabierają woprowadzić ich ochronę przed odstrzałem.

...Most w Brochowie jest na ukończeniu, ale w fabryce niebawem rozdzielana jest zwielenie konstrukcji i montaż mostu. Na ten cel burmistrz Brochowa uzyskał już pożyczkę.

...Zarząd poza szkołą może nauczyciel tylko po uzyskaniu zezwolenia z Kuratorium na dodatkowe zajęcia. Taką jest treść ostatnich rozporządzeń wiedz szkolnych.

...Wojewódzka Biblioteka Publiczna otwiera podwoje 5 czerwca o godz. 12 w gmachu WRN przy ul. Podwale Oławskie 17/18. Otwarcie biblioteki będzie miło uroczysty charakter.

...Stanie piwo na terenie Wystawy Browary też spodziewają się wielkiej frekwencji i obfitej, że w nawilone Przemysłu Fermentacyjnego będzie mogły obsługiwać na godzinę 1000 osób. Byłoby to fantastyczna sprawność.

...Koch i „Grunwald”, świetne na pierwszy rzutek za pierwszy dośta na do rąk palące na Wystawie, pod wystawie mają się rozleźć na całą Polkę.

B. więźniowie polityczni na straży Ziemi Odzyskanych i pokoju

Dnia 24 maja 1948 w sali OKZZ we Wrocławiu odbył się wojewódzkijazd prezesów kół: przewodniczących komisji weryfikacyjnych dla ośmowienia założen ideowych Związku „praw opieki społecznej oraz spraw organizacyjnych. Zjazd zgromadził ok 100 osób. Po referacie ideowym i dyskusji uchwalono rezolucję, w której uczestnicy Zjazdu zobowiązują wszystkich członków Związku do aktywnej pracy nad realizacją planu trzyletniego, nad wzrostem produkcji i wydajności pra



Koniec tymczasowości

Pierwsze polskie księgi wieczyste

dokumentują prawa własności Polaków na Ziemiach Odzyskanych

„Dzisiejsza uroczystość jest zapoczątkowaniem akcji uwłaszczenia setek tysięcy mieszkańców naszych miast i miasteczek. Jesteśmy świadkami spełnienia marzeń tysięcy osadników, którzy w czasie wojny stracili cały swój nieruchomy dobytek”.

Tymi słowy powitał wojewoda Piaskowski liczące zgromadzonych w sali ratuszowej osadników z Wrocławia i innych miast dolnośląskich, przedstawicieli władz i czesze społeczeństwa wrocławskiego, przybyłych na uroczystość wręczenia pierwszych orzeczeń komisji osadnictwa nierolnego, które stanowią podstawę do spisywania umów sprzedaży i wciągania do ksiąg wieczystych.

Uroczystość zagał prezydent Kupcówski, który podkreślił, że jest ona symbolem stabilizacji stosunków i wyżej osadników z naszym miastem. Wojewoda Piaskowski wyjaśnił, że akcja uwłaszczeniowa nie ma na celu przysporzenia korzyści Skarbowi Państwa. Akcja ta, łącznie z akcją uwłaszczenia mienia rolniczego — jest fundamentem pod polski stan posiadania na tych ziemiach.

Przedstawiciel Ministerstwa Ziemi

Odzyskanych dyr. dep. Pletkiewicz zapowiedział, że w najbliższym czasie

Musisz pływać

Musisz pływać! — Takie hasło rzucono na zjeździe dyrektorów szkół średnich we Wrocławiu. Od tej pory umiejętność pływania nie jest już sprawą prywatną. Te umiejętności muszą zdobyć każdy uczeń. Szluznie!

„Służba Polsce” w szkołach

Dyrektorzy szkół średnich radzili nad wychowaniem młodzieży

(Jur) Gdy młodzież szkolna przygotowuje się do egzaminów na koniec roku szkolnego, dyrektorzy szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli z całego Okręgu Kuratorium Wrocławskiego zjechali na konferencję do Wrocławia. Obradom przewodniczył naczelnik Lange, a referaty wygłosili: nac. Lubojacki, wizytator Futowski, wizyt. Bednarski oraz wizyt. Krakci. Tematem pierwszego dnia obrad było zagadnienie burs i internatów, dających możliwość upowszechniania nauki wśród młodzieży sfer robotniczych i chłopskich. Obecnie na Dolnym Śląsku 2990 chłopców i dziewcząt mieszka w 39-ciu internatach przy szkołach średnich. Internatów przy 70 szkołach zawodowych ma 35. Internaty przy szkołach pow

szanych będą również wariety rzemieślnicze i zakłady handlowe, następnie obiekty uszkodzone i zburzone.

Z kolei wojewoda Piaskowski przystąpił do wręczenia orzeczeń komisji osadnictwa nierolnego. Orzeczeń w tym dniu nadano 96, a mianowicie: mieszkańcom Wrocławia 29, Brzegu 37, Świdnicy 12, Kamiennego Górz 13 i Dzierżoniowa 5.

T. T.

szeznanych są mniej liczne, bo jest ich tylko 15 i obejmują 446 wychowanków.

Tematem drugiego dnia obrad była szkoła „Służba Polsce”.

Wielu rodziców całkiem nieluznie nie przeraża się, że syn czy córka jedzie na obóz „Służba Polsce”. Rodzice ci nie zdają sobie sprawy z zadań i założeń SP, a często nawet mieszają ją z wojskiem. S. P. ma na celu rozwijać hart i sprawność fizyczną młodzieży przez sport i wychowanie fizyczne oraz wojskowe, przygotowując do najszybciejszego zadania — obrony ołcości i niepodległości ojczyzny. S. P. jest też szkoła życia i kłnigi charakterów.

Hufiec S. P. opiekować się będzie standardem szkolnym. W każdej szkole będzie tylko jedna centralna świetlica S. P.

Urzednik - defraudant

Nadużycia, jakie popełnił na szkodę Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu Jan Kuszpit, pełniący obowiązki kierownika oddziału rachunkowego Urz. Woj., datują się jeszcze od 1946 r. W owym to czasie w związku z uroczystościami „Święta Zwycięstwa” w dniu 9 maja 1946 r. i wystawieniem opery w Teatrze Dolnośląskim — zażądał się technicznym rozprawdzeniem rachunków pełniący obowiązki kierownika oddziału rachunkowego Jan Kuszpit.

W imieniu komitetu organizacyjnego „Święta Zwycięstwa” Kuszpit zawiadomił dyr. Drabikę, że jest do jego dyspozycji kwota 88.560 zł. W tym czasie w związku z uroczystościami „Święta Zwycięstwa” w dniu 9 maja 1946 r. i wystawieniem opery w Teatrze Dolnośląskim — zażądał się technicznym rozprawdzeniem rachunków pełniący obowiązki kierownika oddziału rachunkowego Jan Kuszpit.

Po pewnym czasie Kuszpit wyjął oryginalne pokwitowanie z teki do dowodów kasy, a w miejsce tego ręczunku włożył duplikat uwierzytelniony przez siebie. Oryginał natomiast rachunek użył na pokrycie i dla uzasadnienia „statunu do asygnaty” wystawionego na kwotę 83.903 zł, która to suma nie rozliczając się z niej zabrał dla siebie.

Dalsze pole do działania nasunęło się Kuszpielowi nieco później. Min. Ziemi Odzyskanych przydzieliło wrocławskiemu Urz. Woj. ponad 1 milion zł na akcję uwłaszczeniową. Technicznym rozprawdzeniem tej kwoty między poszczególne starostwa zajął się Kuszpit. W pewnym wypadku, wypłacając pieniądze upoważnionym przez poszczególne starostwa — sfałszował podpisy urzędnicze Starostwa w Świdnicy, stwierdzając podstępnie, że urzędnik pobrał dla Starostwa 39 tys. Sumę tę w rzeczywistości zabrał sam Kuszpit. W kw. lniu 1947 r. w dalszym ciągu Kuszpit pobrał z kasy urzędu sumę 76 tys. zł. i również z niej się nie rozliczył.

Jutro

w Hali Ludowej

Dnia 3 czerwca (czwartek) o godzinie 18-tej wystąpi w Hali Ludowej wspaniały zespół pieśni i tańca im. Piastnickiego. Bilety w cenie od 50 zł do nabyć w przedsprzedaży w dniach 2 i 3 czerwca w lokalu Zarządu Wlewozkiego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Rynek 6.

Widowiska i imprezy

Teatry OPERA DOLNOŚLĄSKA we środę dn. 2-go czerwca, godz. 10.30 wielkie widowisko baletowe „Od bajki do bajki” — O. Neobala. TEATR FANSTWOWY W SALLI TEATRU POPULARNEGO, dziś o godz. 19.30 — „Fircyk w Złotych” — komedia w 3-ech aktach Fr. Zablockiego. TEATR MUZYCZNY (Rzeźnicza 12) — jutro o godz. 19.30 — komedia muzyczna — „Rozkoszna dziewczyna”.

WYSTAWA OBROZOWA EMILA KRCHY — ul. Ofiar Oświęcimskich.

Kina

„SLASK” — ul. Świerczewskiego 87 (polsko-rodz.) „Polska”. „WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — (rodz.) „Czarodziejskie ziarno”. „SCALA” — ul. Mikoleja 37 — (franc.) „Niebo czy piekło”. „ODRA” — ul. Kollajta 32 — (amer.) „Skarb Terzana”. „POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — (amer.) „Gospoda święteczna”. „TECZA” — ul. Kościuszki 141 — (amer.) „Mściwy jastrząb”. „FAMA” — Plac Pole — (amer.) — „Bohaterki Pacyfiku”.

Nocne dyżury aptek

„Pod Bocianem” — Łokietka 11. „Stara Apteka” — Kurzy Targ 4. „Piastowska” — Nowowiejska 25. „Pod Różą” — Olzawski — o 75.

Nie 20-go lecz 22-go

Nieścisłe podaliśmy wiadomości o terminie wakacji. Okazuje się, że ukończenie nauki w szkołach nastąpi 26 czerwca (sobota), a nie 20 czerwca. Termin ogłoszono wczoraj na zebraniu dyrektorów szkół średnich.

Występy artystyczne młodzieży żydowskiej

Zorganizowany w Polsce Mięsiąc Kultury Żydowskiej rozpoczął się we Wrocławiu dnia 16 maja 1948 r. Wstępami zespołów młodzieżowych z polimateru i Dornów Dniek z terenu Dolnego Śląska.

W popisie wzięły udział liczne instytucje wychowawcze i im. w Dom Dziecka z Legnicy, polimateru z Dzierżoniowa, Wałbrzycha, Bielawy, Wrocławia i innych miejscowości Dolnego Śląska.

Najbardziej udaną produkcją był „Bunt Lalek”, odegrany przez dzieci z Wałbrzycha, poza tym dobrze wypadł „weselny taniec żydowski” dzie ci wrocławskich, produkcje chóru dzieci z Legnicy oraz popisy gimnastyczne młodzieży z Piotrolesia (pl).

POSZUKUJEMY rutynowanych buchalterów na pracę w godzinach popołudniowych Zgłoszenia Centrala Rybn, WROCLAW, Borowska 2 Dział Finansowy K-3016

Mówimy o naszym mieście

Śmierć kolanom!

Nie można powiedzieć, że sekcja Państwowego Automobilkłubu Polski we Wrocławiu nie dowiodła energii. W mieście pojawiło się moc afiszów i plakaty w tramwajach, obwieszczenia o wielkim pokazie mody kobiecej. Firma „Parisette” z Warszawy i kilka firm wrocławskich mają dowiesć wrocławiankom, że światem mody wstrząsa wielka rewolucja, że nasze polojcia o tym, co się nosi, będą wyrwcone do góry nogami.

Tak jest — oświadcza mi pewna uroczą wrocławianka — krawcowa niebawem sporo zarobią. Bo nielec pan sobie wyobrazi: to co było krótkie — będzie teraz długie, co było szerokie — będzie wąskie, co było wypukłe — będzie płaskie. — Co pani mówi!... — Wtrąciłem zanipekofony. — Tak, tak — poparła swe wywody moja rozmówniczka. — Sukienki opadną poniżej kolan na 30—35 cm, zamiast szerokich ramion — będą wązkie. A kapelusze, wie pan, jak będzie wyglądał? Prawie same rondo bez główki, a do tego tiule, nawet pod brode. I przy tym zupełna zmiana linii, kompletne przeobrażenie kobiecej sylwetki.

— Czyżby nawróć do starych czasów sprzed 40 lat. — zaryzykowałem.

— Po części tak. Może nawet sięga on trochę dalej.

— Co za dzwiatek!... — Wyrwało mi się mimowolnie.

— Co znowu! Moda w ostatnich latach poszła za daleko. Sukieneczki czasami nie sięgają kolan. Już trzeba było z tym skończyć.

— Nie tylko krawcowa zarobią — wtrąciłem. — Przecież wszystkie kiecki będą teraz na nie, bo jak je dostukować.

— Niech się pan nie boi — odparła moja oponentka. — Kobiety umieją sobie radzić i na wszystkie znajdują sposób.

Nie wyobrażam sobie, jak to będzie. Może sam pokaz mody przekona takich, jak ja niedowiarków? Odbędzie się on 5 czerwca o godz. 18-tej w lokalu Automobilkłubu (Bowa Zielenska 76). Za pokaz wraz z podwieczorkiem organizatorci weźma 500 zł opłaty. 6 czerwca odbędzie się dwa pokazy o godz. 11-tej rano i o 18-tej. Szczególnie dla OKZZ urządzony będzie trzeci pokaz o godz. 15-tej (tym razem wejście kosztować będzie 100 zł).

Sul.

Matematyka dla każdego

w Wydawnictwie „Wiedzy Powszechnej“

Z cyklu „Matematyka dla każdego“, ukazał się zeszyt Włodzimierza Krywickiego „Jak liczone dawniej a jak liczymy dziś“. Książeczkę tę przeczyta każdy człowiek z dużym zainteresowaniem. Jest to przyjemna lektura dla starszych, a pożyteczna i pouczająca dla młodzieży.

Autor przedstawia rozwój umiejętności nazywania i zapisywania liczb od najdawniejszych czasów po dzień dzisiejszy. Jakże prosy i naturalny wydaje się nam dzisiejszy sposób rachowania! Ale ile trudu pokonała ludzkość, zanim poznała i przyswoiła sobie dziesiątkowy system pozycyjny!

Dawne systemy liczenia i niektóre z dzisiejszych nie dziesiątkowych, używane przez ludy o pierwotnej kulturze, są w zeszycie przedstawione, zilustrowane tablicami i zaopatrzone w odpowiednim tekstem. Ostatnie rozdziały, dotyczące wielkich liczb astronomicznych i nowoczesnych przyrządów mechanicznego rachunku czytają się swobodnie, bez wysiłku jak najciekawszą powieść. Dla pragnących zapoznać się gruntownie z systemami liczenia, autor podał odpowiednie ćwiczenia i zamieścił odpowiedzi na końcu zeszytu.

W zeszycie „Przyrządek a liczbą“ z cyklu „Matematyka dla każdego“ Tadeusz Czechowski daje ciekawe wiadomości z dziedziny teorii prawdopodobieństwa. Popularyzowanie tego działu wiedzy nie jest łatwe do rozwiązania. Umiejętne podejście do trudnego tematu, wybór ciekawych przykładów, lekkość i jasność stylu, jaki cechuje ten zeszyt — o to czynniki, które zdecydowanie wpłynęły na wartość pracy i z trudnymi do opanowania dziedzin matematyki teoretycznej wyłożyły autorowi dać rzecz nadzwyczajną interesującą nawet dla czytelnika niezbyt zaawansowanego w tym dziale matematyki.

Czytający niepostrzeżenie wciągają się w rozważania naukowe, a autor dzielnie mu pomaga w bardziej skomplikowanych wypadkach. I nie ulega wątpliwości, że czytelnik nie raz powróci myślą do tych interesujących zagadnień i znowu zeszyt od początku przejrzy.

Słuchacze przystępujący do studiów statystyki, znajdują w zeszycie „Przyrządek a liczbą“ wiele cennych wskazówek i odnośno duże korzyści śledząc przebieg rozważań wypowiedzianych przez autora w omawianym zeszycie.

Nowe osiągnięcia w uprawie pomidorów

20 ton z hektara

Zadna może jarzyna nie rozpoznała się ostatnio tak szeroko i hodowla żadnej nie daje tak znakomych wyników, jak hodowla pomidorów. Uprawa pomidorów datuje się zaledwie od 250 lat, a już obecnie znamy 2000 odmian pomidorów, które sadzą zarówno w krajach tropikalnych, jak i w strefie umiarkowanej, a nawet na dalekiej północy. Natomiast dzięki pomidoru w ich odczynie Ameryce Południowej, należą po dziś dzień do chwastów, zanieczyszczających glebę, której uprawia się inne rośliny.

Poważną zdobyczą radzieckiej selekcji pomidorów jest wyhodowana przez A. W. Alpatiewa w Grybowskiej Stacji Selekcyjnej pod Moskwą specjalna odmiana tak zwanych „grunatowych“ pomidorów, których nie trzeba hancować, gdyż wyrastają i rodzą obficie, wysiane bezpośrednio z nasienia. Nie wymagają one inspekcji, wytrzymują niską temperaturę, mogą więc być uprawiane na północy i znoszą doskonale przy-

trozki do —4 stopni.

Sięje się je w tym czasie co ogórki, po 3—4 nasionka razem. W 1941 roku w okolicy Omska zbiór pomidorów wyrzcił się imponującą cyfrą 20 ton pomidorów z hektara.

Chińska grzeźność

Grzeźność chińska uzwęzniała się przede wszystkim w latach — przez pominięcie siebie, a wynoszenie pod niebiosa adresata.

Zaproszenie — do brzmień mniej więcej tak: „Pelen ciek i szanunko wyrażam ręce i prośbę, abyś raczył przybyć do ruin mego nędznego domu“.

Charakterystycznym stylem prosi ociecie młodzieńca o rękę panny. „Przyjmij pokorną prośbę i wydadź córke swoją za mego niewolniczego syna, aby mogli prowadzić złote życie, złączysz się jedwabną nicią miłości. Rzuć swój lustrzany wzrok na te godna uwagi sprawę i nie odmawiaj“.

Zarządzenie

Na podstawie art. 48 ustawy z dnia 23. III. 1933 r. o częściowej zmianie ustroju sądownictwa terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) zarządza:

- Zabrania się kategorycznie:
 - wzywaniu śmieci luzem i na podwórkach i na ulicach. Śmieci winny być przez lektorów zsywane wyłącznie do kubłów, a z tych bezpośrednio do wozów przeznaczonych do wywozu śmieci.
 - wieszaniu w klatkach schodowych, na balkonach i w kątach frontowych białych, pościeli i odzieży.
- Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia ulegną karze z art. 48 rozp. P.R.P. — dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu przestępczym w administracji (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 342).
- Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze m. Wrocławia do czasu ogłoszenia regulaminu sanitarno - porządkowego.

PREZYDENT MIASTA
w. z. (—) Dymek Zdzisław
Wiceprezydent

K-3011

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty stolarskie Cukrowni „Maleszyn“ w Malczycach, pow. Środa Śląska, w budynku przy ul. Sienkiewicza 32, budynku przy ul. Staszica 17 i w domu Robotnika przy ulicy Sienkiewicza 22 i 22a

Podkłady ofertowe i informacje udziela Dział Techniczny Cukrowni „Maleszyn“ w Malczycach w godzinach przedpołudniowych w dniach od ogłoszenia przetargu. Oferty należy składać w zalokowanych bezfirmowych kopertach z dowodem wpłacenia wadium w wysokości 1% sumy ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi w cukrowni „Maleszyn“ dnia 10 czerwca 1948 r. o godzinie 12-tej w Biurze Technicznym zakładu.

Dyrekcja Cukrowni „Maleszyn“ zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i obowiązku poniesienia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo dowolnego wyboru oferenta, uznanie, że przetarg nie dał dodatniego wyniku oraz prawo przeprowadzenia w czasie ważności ofert — dodatkowego przetargu ustnego lub pisemnego między wybranymi oferentami.

DYREKCJA
Cukrowni „Maleszyn“

K-3000

RADIO

CZWARTEK, 3 CZERWCA 1948 R.
6.40 Sygnal. 6.05 Cima. por. 6.15 Wład. 6.25 „Zegarynka muz.“ 6.30 Program. 7.00 Sygnal i dziennik. 7.15 „Zegarynka muz.“ 7.30 Lekcja jęz. ros. 7.35 „Zegar. muz.“ 8.20 Inform. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Muz. 8.50 Lok. program. 8.52 Poradnik domowy. 11.57 Sygnal czasu i hej nał. 12.04 Dziennik. 12.25 Muz. rozrywk. 12.50 Poradnik dla „wsi. 13.00 d.c. muz. rozrywk. 13.20 Odczyt dla maturalistów. 13.35 „Się do uciech dla maturalistów“. 13.50 Młodzież muzyczna przed mikrofonem. 14.00 Utwory dwufortep. 14.30 „Śpiewamy piosenki“ aud. muzyczna. 14.50 Wład. wrocł. 14.57 Informator Radiof. Przew. 15.00 Inform. Polskiej Płd. 15.15 Aktualia z Krakowa. 15.25 Muzyka operetkowa. 15.35 „Wedrówki po Wrocławiu i Dolnym Śląsku“. 15.50 Skrzynka lekarska. 16.00 Dziennik popych. 16.25 „Mesece uzdrowiska“ 16.30 „Z życia młodzieży Uniw. im. Mikolajaja Kopernika“. 16.35 „Radiowy Poradnik jęz.“ 16.50 Audycja TUR-u. 17.00 Muzyka symf. 17.45 „Nowe książki“. 18.00 „Dla każdego coś miłego“. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Rezerwa dziennika. 21.00 Recital Skrzypcowy Irany Dubickiej. 21.30 „Nuda jestenna“. 21.40 „Dzienna muzyka na płacach“. 22.45 Koncert Zyczeń. 23.00 Ost. wiad. 23.15 Program na jutro. 23.30 Hymn.

SPRZEDAM

łowiak ze sklepu elektrotechnicznego i urządzenie sklepu spożywczego (opłacone w U.L.)
Wiadomość Plac Solny 20 (róg Ryńku) 4643

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 94-33
Hak. 11/114
Nagrodzona
na RWK

OGŁOSZENIA PROBNE

KUPNO — SPRZEDAŻ mebli — Wrocław, ul. Ruska 20 Głista — Skład. K 2710

SPRZEDAM motocykl z przyczepką Zuehdapp 750 cm. 5 biegowy z napędem na przyczepkę stan dobry, na chodzie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „Zaraz“. 4566

SPRZEDAM radio 7-mio lampowe i włączara 5 miesięcznego. Wiadomości: Wrocław, Daszyńskiego 40 m. 7. 4631

KAJAK dwuosobowy kupię może być zniszczony. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „Kajak“. 4827

ODSTĄPIE piekarnię mechaniczną b. dobrze prosperującą. Wiadomości: „Słowo Polskie“ pod „Piekarnię“. 4642

SPRZEDAM: chłodziwo elektryczną — M. Reja 21 m. 3. 4640

SPRZEDAM motocykl DKW NZ 250 w dobrym stanie, rejestrowany, oraz adapter na prąd zmienny. ul. Parkowa 17. 4022

LUSZCZARKA do ziarna kakao kupię Oferty „Słowo Polskie“ pod „Luszcza“ 4589

RESTAURACJE odstąpię — punkt do bry — miasteczko. Zgłoszenia: Legnica, Grodzka 3/4 „Czytelnik“ K 2971

ZEGARY kontrolne do odbijania kart obecności zakupimy zaraz. Oferty: Fabryka Kabli i Drutu w Bezdzinie, ul. Sierlecka 3. K 2969

SPRZEDAM dobry trójkolowiec „2 cyl. „Tempo“, ul. Stalina 211. 4574

„WSPÓLCA“ Wrocław, Wita Stwosza 33 polca środki opatrunkowe, wyroby gumowe i sanitarne dla aptek, drogerii i szpitali. Ceny hurtowe. Prowincja za zaliczeniem. 4044

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZAGUBIONO zaświadczenie RKU Wrocław — Miasto, legitymacja akademicka Nr. 000390 odcinek zameldowania, legitymacja Kolei Chemików na nazwisko Bakowski Wojciech. 4637

ZAGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RKU Trzebnica na nazwisko Barczyński Józef. 4639

ZAGUBIONO legitymację akademicką Mirzejewska Maria, legitymację kart pracy BPS Fryda Zofia. 4628

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kościan, odcinek zameldowania Jaworzyna Śląska na nazwisko Ziolkowski Stanisław. 4624

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane

Zjednoczenie Dolnośląskie Oddział 7 BUDOWNICTWO DRZEWNE

JELEŃ GÓRA, ul. Daszyńskiego 3

poszukuje do pracy w tartakach, Jelenia Góra Karpacz, Cieplice i Raszyce

wykwalfikowanych
trakowych stolarzy bu d., cieśli, robotników tartacznych, brakarzy i manipulantów drzewnych.

Zgłoszenia pisem. wraz z odpisami świadectw i życiorysem, składać pod wyżej podanym adresem. K 2937

KOMUNIKAT

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE

ODDZIAŁ we WROCŁAWIU

podają do publicznej wiadomości na podstawie Rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25 maja br., że termin zawierania transakcji na zakup zboża w wiananiu na art. przemysłowe, zostaje określony do dnia 15 czerwca br. Termin realizacji bonów, które posiadają producenci rolni, obowiązuje punkty sprzedaży do dnia 30 czerwca rb. Wszelkie kontrakty zawierane do dnia 15 czerwca są na warunkach dotychczasowych. Od dnia 15 czerwca zakupy będą prowadzone tylko na podstawie obowiązującej ceny 2.400 — zł za żyto, jęczmień i owies oraz 3.600 — zł za pszenicę, bez wydawania bonów! K 2989

SKRADZIONO kartę RKU Łask na nazwisko Dzieciel Antoni. 4632

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Polak Józef, książeczka członkowska związku zawodowego, kennkarta z pieczęcią RKU, odcinek zameldowania, weryfikacja zawodowa i inne. Za zwrot wynagrodzenie. 4621

ZGUBIONO zaświadczenie RKU na nazwisko Suchodolski Wacław. 4611

ZGUBIONO książeczkę na konia polemiecką Nr. 46577 wydaną w Bystrzycy na nazwisko Herman Hauk, zam. Wilkanów pow. Bystrzyca. K 2950

SKRADZIONO książeczeczkę wojskową wydaną przez KOP Sienkiewicza, do wód objętych wydaną w Klecchach, świadectwo moralności, na nazwisko Polit Stanisław zam. Wilkanów, pow. Bystrzyca. K 2968

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Nazim Józef. K 2987

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Wachowski Roman. K 2984

ZGUBIONO kartę RKU na nazwisko Ogenowski Hipolit. 4545

ZGUBIONO na Dworcu Głównym Wrocław dowód osobisty wydany w Miasteczku Krańskim Pomorznie i legitymację kolejową wydaną przez Dyr. Lasów Państwowych Wrocław, Regec Krynitzka, Henryków, pow. Ząbkowicki. K 2917

POSAD POSZUKUJA

MŁODY absolwent Uniwersytetu poszukuje posady. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „4655“. 4635

GOSPODINI — kuchmistrzy sami! Złotnia poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „4628“. 4628

POMOC buchalteryjna przyjmie prace natychmiast. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod Wrocław. 4615

WOLNE POSADY

POTRZEBNA fryzjerka, manicurzystka, pedicurzystka, siły fachowe na sezon Salon Kosm. „Nina“ — Rudawa — Zarów. 4585

WYSOKOKWALIFIKOWANEJ SIŁY buchalteryjnej na sławisko inspektora-instruktora na Wrocław, oraz 20-miesięcznych buchalterów — bilansistów na sławisko Głównych Księgowych — w Zakładach Wytwórczych na terenie Dolnego Śląska poszukuje od raz Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego Oddział Wrocław, ul. Lelewela 2. Warunki do omówienia na miejscu. K-2980

GOSPODINI do wili pod Wrocławiem potrzebna, Rynek 48 godz. 12 — 13. 4626

POTRZEBNI do ogrodu zabaw ludowych „Wesołe Miasteczko“ bileterzy, pianistki, pomoc domowa, barfietowa. Zgłoszenia: ul. Rakowiecka 14. 4641

FRYZJERKI dobrej poszukuje — Wrocław — Spółno, ul. Partyzantów 21. 4616

ROZWOZCIELA wód gazowych i piwa przyjmie fabryka — Wrocław, św. Wincentego 21. 4636

POTRZEBNY praktykant do sklepu artykułów żelaznych z ukończoną szkołą powarzelnią, zamieszkały z rodziną, plac Legnicki 21. K 2948

GOSPODINI kwalifikowana na dobrych warunkach potrzebna. Wrocław, Zalesie Karłowicza 98. 4612

KWALIFIKOWANA pomoc domowa z referencjami potrzebna zaraz. Prusa 2-3. 4607

DMUCHACZY (CZKI), malarki przy wyrobie ozdób choinkowych zatrudni natychmiast Wytwórnia i Eksport Ozdób Choinkowych H. Bloch, Wrocław, ul. Słowińska 25 — 35. 4614

POTRZEBNE są 2 ekspedientki zdolne odpowiedzialnie. Wiadomości: Kościuszki 14 — Spółdzielnia OUL. 4975

PRZYJMIĘ natychmiast pomocnicę do mowa na dobrych warunkach. Spółno, Jackowskiego 14, godz. 9—11. K-2960

ZOFOER mechanik z długoletnią praktyką od zaraz potrzebny do Państwowej Fabryki Wyrobów Stolarskich Budowlanych Opolska 178/182. 4638

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych. Informacja: Warszawa, Bracka 18 — 26. K 2692

„GEOMETRIE analityczna“ Zylinskiego kupię, wypozyczę. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „Student“. 4618

LOKALE

POSZUKUJE pilnie umiobowanego pokoju, okolice Ryńku lub Spółno. Koźuchów. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „Urzędniczek“. 4592

POSZUKUJE pokój, okolica Karłowice, właściciel warsztatu: Wrocław, Trzebnicka 99. 4639

LOKAL nadający się na warsztat lub mieszkanie za zwrotem remontu do odstąpienia ul. Olszńska 19/21. 4610

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią. Zwrot kosztów remontu. Od 4-tej W. Witosza 80 — 26. 4608

CZTEROPOKOJOWE z ogródkiem, ładna ziemia, wygodna komunikacja, lub willa ewentualnie do remontu poszukiwane. Zwrot kosztów lub zamiana na dwa pokojowe z dopłatą. Oferty: „Stacja“. 4630

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE sypna Jana Zielińskiego ur. 1928 r. w Skwarzewie, wywiezionego na roboty do Niemiec Aniela Zielińska, Wrocław — Osobowice — przedszkole. 4619

ROZNE

ODDAM półtora miesięczne dziecko na własność. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „Irena“. 4633

PRZEMYSŁOWY obiekt murowany z mieszkaniami 13 km od Krakowa wydatkować. Kolej w miejscu. Zgłoszenia: pismem z podaniem brzońy „PAR“, Kraków, Rynek Główny 46 ul. 20285. K 2876

SŁOWO POLSKIE Nr 159 Str. 5

Szczegółowy rozkład dnia dla kolarzy - uczestników Tour de Pologne

GROBOWIEC SPRZED 2.600 LAT
Państwowy Instytut Archeologiczny w Pradze prowadzi badania interesujących wykopaliś w Kotlinie nad Łabą, gdzie w trakcie prac budowlanych natrafiono na grób sprzed wielu wieków. Znalezione również 2 żelazne naramienniki i prosły pierścienie brązowe. Uczeń są zdania, że grobowiec ten pochodził mniej więcej z VII wieku przed Chrystusem.

PIERWSZA LINIA KOLEJOWA ALBANI

Do niedawna jeszcze Albania była jedynym krajem w Europie, który nie posiadał kolei żelaznej. Po wojnie ambitna młodzież tego kraju postanowiła uzupełnić ten brak. Znalazłszy pełne poparcie władz rządowych przystąpiła do budowy pierwszej trasy kolejowej z miasta Drac do Elbasan i wykonała ją w listopadzie 1947 r. W budowie tej linii pomócili byli technicy jugosłowiańscy. Ku uczczeniu tego dzieła wydano znaczki pocztowe, na których widnieją młodzi robotnicy przy budowie torów oraz pierwsze parowozy albańskie.

POETYCZNE LECZ KOMPROMITUJĄCE

W okolicy Szklarskiej Poręby, tuż nad krawędzią przepaści, w niezwykłe malowniczym położeniu spoczywa stara, zmurszała płyta.

Jak twierdzą przewodnicy jest to grób „ducha Karłonoszy” Liczyrzepy. Z płyty tą wiąże się legenda głosząca, że kto chce wrócić raz jeszcze, by oglądać piękno tych gór, musi koniecznie złożyć kwiaty na płycie. Turyści bardzo się przejmują legendą i usiłują za wszelką cenę tam dotrzeć. Czeka ich jednak niespodzianka raczej kompromitująca. Oto na płycie, lekko zatarty — widnieje napis: „Grab Rübenthal”. Jak z tego wynika — zarówno grób jak i legenda są niemieckie.

MASZYNA - STENOGRAF

Maszyna - stenograf działa jak kabin maszynowy, zapisuje bowiem 200 słów na minutę. Notuje ona przebiegi i teksty w każdym języku. Owa wielojęzyczna maszyna oczywiście pisze nieortograficznie, lecz jedynie na zasadach fonetyki.

Nauczenie się odczytywania zanotowanych znaków nie należy do rzeczy łatwych, a przecież obsługa maszyny musi całą treść przekazywaną na maszynie normalna. Zedyktować w tempie 100 słów na minutę, trzeba ćwiczyć co najmniej 6 miesięcy. Dla osiągnięcia jednak rekordowej szybkości 200 słów na minutę musi się stale ćwiczyć przez półtora roku.

Organizatorzy „Tour de Pologne” w trosce o kolarzy biorących udział w tym wyścigu, nawiązali kontakt z Polskim Czerwonym Krzyżem, w celu zorganizowania specjalnej pomocy dla zawodników na całej trasie biegu.

Poza tym Komitet Organizacyjny opracował w najdrobniejszych szczegółach rozkład dnia kolarzy.

Po zakończeniu etapu zawodnicy odwiezieni zostaną samochodami do kapieli, a następnie czekać ich będzie obfity posiłek. Przed startem do każdego etapu zawodnicy otrzymają torby z żywnością, w których znajdować się będą owoce, cukier w kostkach, czekolada itp.

Na mecie każdego etapu wszyscy uczestnicy wyścigu otrzymają po dwie pocztówki z widokiem danego miasta oraz z nadrukiem „Czytelnicy” dla prywatnej korespondencji.

Czwartek ligowy pod znakiem Derbów

Zbyt bogaty sezon pikarski oraz duża ilość klubów w Lidze Państwowej spowodować może niedokończenie rozgrywek ligowych w tym roku. Ażeby tego uniknąć, P.Z.P.N. zarządził rozgrywanie spotkań ligowych również w dni powszednie.

W nadchodzący więc czwartek w całej Polsce rozegrane zostaną mecze ligowe, którym śmiało nadać można miano Derbów, spotkając się bowiem ze sobą wszyscy lokalni rywale. Tak więc na Śląsku grać będzie Ruch z AKS-em, w Łodzi Widzew z ŁKS, w Poznaniu Warta z ZZK, w Warszawie Polonia — Legia, w Krakowie Garbarnia — Wisła, w Bytomiu Polonia — Rymer, w Tarnowie Cracovia — Tarnovia.

Najciekawiej zapowiadają się mecze AKS — Ruch, Warta — ZZK oraz Polonia — Legia. Nie obejdzie się w nich bez niespodzianek, które zmienić mogą układ tabel, wygładzając dotychczas następująco:

1) Ruch	7	12	37:10
2) Polonia B.	8	11	16:15
3) Cracovia	7	10	18:12
4) Legia	8	10	18:13
5) Polonia W.	8	9	20:17
6) Rymer	8	8	21:18
7) Garbarnia	8	8	1:10
8) AKS	7	8	14:13
9) Widzew	6	7	20:16
10) Warta	7	6	12:18
11) Tarnovia	8	6	9:16
12) EKS	8	14	22:18
13) ZZK	7	4	10:14
14) Widzew	7	2	10:32

Jak widać z powyższej tabeli, w razie porażki Ruchu, a zwycięstwa Polonii Bytom, ta ostatnia zajęliby pierwsze miejsce.

Naturalnie są to tylko teoretyczne rozważania.

Tupet

Bokserki mistrz Niemiec w wadze ciężkiej Hoff, wezwał do walki mistrza Europy Weikina i Szweda Tandberga.

Niemiec jeszcze niedawno walczył w koszulce ze swastyką.

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw klasy „A” okręgu krakowskiego, które odbędą się w dniach 19 — 20 czerwca w Krakowie, Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje II-gie eliminacje przedolimpijskie dla czołowych lekkoatletów polskich z ośrodka przygotowawczego olimpijskiego w Olsztynie.

W eliminacjach udział wezmą: Panowie: Łomowski, Lipski, Dzwonkowski, Kiszka, Grzanka, Adamczyk, Boniecki, Gierutko, Wierski, Morończyk, Gburczyk, Stankiewicz, Kuźmicki, Kielas, Panie: Gburkówna, Brockówna, Stachowicz, Gęboliśówna, Sino-

radzka, Mitan, Moderówna, Peszkówna, Wajs-Marcinkiewicz, Dobrzańska, Flakowiczówna, Nowakówna.

Eliminacje odbędą się w następujących konkurencjach:

Panowie: 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1.500 m, 3.000 m, 5.000 m, 4x100 m, oszczep, skok wzwyż, skok w dal, tyczka, kula, dysk, 110 m p. p.

Panie: 100 m, 200 m, 80 m p. p., 4x100 m, skok w wyż, skok w dal, kula, dysk.

Poza tym odbędą się eliminacje w dziesięcioboju między Adamczykiem, Kuźmickim i Gierutką.



Sierżega „Burza” Dąbrowski Pafawag

Eliminacje przedolimpijskie lekkoatletów

BOLESŁAW KARPIŃSKI

Dziewczyna i atom

Jenny Wood, jedynaczka amerykańskiego potentata przemysłu chemicznego, szuka ojca w biurze „Północno Amerykańskich Zakładów Chemicznych”. Przy tej sposobności poznaje jednego z pracowników biura.

— Pan prezes wyszedł z panem doktorem Smithsem, przypuszczam, że będą obaj w jego laboratorium. Jeżeli pani sobie życzy, to połączę się z panem prezesem telefonicznie.

— Dobrze, niech pan zadzwoni. Albo nie! Pójdę sama do niego. Gdzie to jest, to laboratorium?

Młody człowiek wskazał przez okno biały, dwupiętrowy, budynek.

— W tym gmachu. — Powiedział. — Na pierwszym piętrze.

— Dziękuję! Jenny skinęła głową i wybiegła z pokoju.

Na pierwszym piętrze wskazanego budynku ciągnął się długi korytarz z szeregiem wychodzących na niego drzwi. Jenny pchnęła pierwsze z kolei i weszła do wielkiego, jasnego pokoju. Na półkach i stołach porozstawiane były retorty, szklane stoje i klosze, jakieś mosiężne i niklowe dzwony. Przy jednym ze stołów siedział

4) pochylony mężczyzna w białym kitlu. Na dźwięk otwierających się drzwi uniósł głowę do góry i spojrzął na Jenny. W oczach jego odmalowało się zdumienie. Gwałtownie zerwał się z krzesła i patrzył na dziewczynę w milczeniu.

Mógł mieć około trzydziestu lat. Chudy, źle ogolony, z włosami rozrzuconymi w nieładzie, robił wrażenie chorego. Na tle bladej twarzy lśniły gorączkowo wielkie ciemne oczy.

— Jestem Jenny Wood. — Przedstawiła się dziewczyna. — Czy nie widział pan mego ojca?

— Mr. Wood wyszedł gdzieś z doktorem Smithsem. — W głosie nieznanego brzmiało z trudem ukrywane wzruszenie. — Powinni tu jednak wrócić za chwilę.

— Tak? To zaczekam tutaj na niego. Może go wreszcie złapię u pana.

Siadła na krześle i ciekawie rozejrzała się dokoła.

— Dziwny jakiś pokój. — Zauważyła. — Co to właściwie jest?

— Laboratorium.

— To mi nie nie wyjaśnia. Do czego ono służy?

— Do doświadczeń.

— Jakich?

— Nad energią atomową.

— Nad energią atomową? No, to wreszcie wiem, o co chodzi! Bomba atomowa! Hiroszima, Bikini i t. d. Mężczyzna w białym kitlu uśmiechnął się kąkami warg, reszta twarzy pozostała jednak nieruchoma. To skrzywienie ust, widoczne na tle martwej maski, w zestawieniu z oczyma mieniącymi się nienaturalnie fosforycznym blaskiem, robiło niesamowite wrażenie.

— Nie tylko. — Odpowiedział. — Atom kryje w sobie nieograniczone możliwości.

— I pan pracuje nad rozwiązaniem jego zagadki? Nie nudzi to pana?

Zapadłe policzki nieznanego zabarwiły się nagłym rumieńcem.

— Panj raczy sobie żartować...

— Ależ nie, doprawdy nie! Sądziłam tylko, że atom... Cóż może być ciekawego w atomie?

— Kto rozwiąże tajemnicę atomu, zdobędzie władzę boską!

Wariat! — pomyślała Jenny. — I ma za szerokie spo-

— Czy pani wie, co to jest atom?

— Oczywiście, że wiem! To z czego zrobiona jest bomba atomowa.

— Zapewne... bomba składa się z atomów. Ale ten, stół, ta szafa, a nawet pani — też.

— Dziękuję za porównanie.

— Każda materia składa się z atomów. I atomy te nie różnią się między sobą jakością poszczególnych składników, ale tylko ich ilością. Ilość stanowi o jakości. Jeżeli nauczymy się oddzielać od atomu jego składniki, jeżeli nauczymy się je dowolnie łączyć, to natura stanie się posłuszną naszej woli. Będziemy mogli przekształcać jedne pierwiastki w drugie, będziemy mogli tworzyć nowe!

— To rzeczywiście nadzwyczajne! Ale... — ja nie z tego nie rozumiem! — dodała z rozbijającą szczerością.

Mężczyzna zbliżył się do stołu, wyciągnął spod stołu papierów jakiś zapisany arkusz i podał go Jenny.

— Co to jest? — dziewczyna spojrziała na niego ze zdumieniem.

Na arkuszu wypisany był długi szereg symboli: H, He, Li, Be..., ..., Th, Pa, U.

(Dalszy ciąg jutro)



Usuwanie ślady niemieczyny

Przyjaciela mego, Karola, zastanawialem w wejściowych drzwiach do mieszkania, uzbrojonego w nóżek, obcegi, pilnik i jeszcze kilka narzędzi, bliżej mi nieznanych.

— Nie czytałeś — mówi — rozporządzenia o usunięciu napisów niemieckich wewnątrz domu? Właśnie zabrakło mi do usunięcia tabliczek z napisem „Briefe”.

7 przyjemnością zaofiarowałem Karolowi moją pomoc. Tabliczka zasłaniała wycięty w drzwiach otwór na listy i nosiła wyraźny napis „Briefe”.

Zaczelśmy ją wspólnie ciągnąć, szarpać, no i wreszcie wraz z kawałkiem drzwi oderwaliśmy ją.

Zachęciłem tym sukcesem udałm się na dalsze poszukiwania. W kuchni natknąłem się na plecyk gazowy z niemieckimi napisami. Robota poszła gładko: kilka stuknięć młotkiem, coś się urwało, coś pękło i na śpisy wraz z kurkami zanikły. Karol twierdzi, że i tak kuchenik chciał wymienić. W lazience mieliśmy trudności z napisami „warm”, „kalt”, „brause”, ale i te udało nam się usunąć. Uszkodzony kurtek Karol zatkął korkiem. Woda jeszcze trochę cieknie, ale nie bardzo. W łazience zaczęłam z napisem „ziehen” po prostu urwaliśmy i wyrzuciliśmy. Na to miejsce przywiązaliśmy zwykły sznurek.

Karol zamierzał usuwać również napisy z liczników: gazowego i elektrycznego, ale przekonałem go, że to już należy do elektrycy i gazownika.

Właściwa jednak praca zaczęła się dopiero w mieszkaniu. Już w korytarzu Karol zbil kilka żarówek z niemieckimi napisami, oraz duże lustro z napisem „Willebrand”, ja zaś porabiałem jakąś tabliczkę z „Guten Morgen”. Trochę żałowałem tych kilku szklanek z obrazkami popijających Niemców i popielniczki z napisem „Breslau Stadtkeller”, ale nie było rady — musiały zniknąć. Prawdziwą walkę stoczyłem z Karolem, który koniecznie chciał ocalić „piękne landszafty”. Nie mógł zrozumieć, że bohomyzy te, w dodatku z napisami niemieckimi, wcale nie ozdabiają mieszkania.

By nie zaniedbywać sprawy, udałm się razem do mego mieszkania, ażeby i tam zrobić porządek. Ślady niemieczyny muszą zniknąć zarówno z naszego miasta, jak i z naszych mieszkań.

Tawicz